

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica, III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnosze niem do domu złotych 3,90.

w Wolnem Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 50 belgów, w Holandji 2,50 guldenów noll., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na piątek, 2-go października 1936 r.

Kiedy będzie lepiej...

I.

Zaczyna się w chwili obecnej pewna poprawa stosunków ekonomicznych. Ustabilizowały się na moment ceny płodów rolniczych, nastąpiło maleńkie odprężenie do ostateczności napiętej struny biedy i nędzy. Okoliczności to bardzo pocieszające — jednak za małe, aby mogły dać ogólną poprawę. Dały jednak inne rzeczy. Pozwoliły bowiem domorosłym politykom sanacyjnym wychwalać dobrodziejstwa obecnych rządów i głosić, że tylko i wyłącznie jest to ich zasługa. Poprawa ta maleńka pozwoliła również na chwilę zaczerpnąć powietrza różnym „kaczichłopotom”. Umierali już oni i oczekiwaliśmy, że z pomocą się, jak ryby na wodzie za płytkiej bez tlenu.

Czyż jednak w istocie widać owa roztrąbiona na wsze strony zmianę na lepsze? Czy najlichniesza warstwa narodu — chłop — od czuwają już błogie jej skutki? Musimy stwierdzić, że nie. — I na to nie pomogą nawet misterne obliczenia ministra rolnictwa, ani pełne chwały mowy wicepremiera. Słusznie więc twierdzi „Zielony Sztandar” — że chłop, który dotychczas posiadał majątku 5 gr., chociażby obecnie miał go raz tyle — tj. 10 gr. — tak mu to nie pomoże, a przedłuży tylko na pewien czas agonję bytowania i od sunie moment zastosowania radykalnego cięcia.

Kiedy się więc poprawi? Pytanie dla niektórych, którzy żyją z dnia na dzień, bez programu, bez wytycznych pracy na przyszłość bardzo kłopotliwe. Odpowiedź też napewno będzie ogólnikowa, zdawkowa... jak kryzys minie. Chociaż nawet dorastającej młodzieży jest wiadome, że kryzys ludzie wymyślili i zrobili i tylko ludzie mogą i są w możności go usunąć.

Chłopi zaś, członkowie Stronnictwa Ludowego odpowiedzą sobie zapewne w ten sposób: Wtedy będzie lepiej dla nas w szczególności, a dla ogółu wogóle — kiedy zrozumie się nasze założenia programowe, kiedy idee agrarizmu zaczną się przyoblekać w czyny. Obecna poprawa jest tylko dorywcza, tymczasowa, spowodowana różnymi względami, choćby olbrzymim wzrostem cen i nagromadzeniem olbrzymich zapasów m. i. k. oraz klęskami żywiołowymi, które nawiedziły niektóre najważniejsze rynki dostawy rolniczej np.: susza w U.S.A. — Ameryki.

Kiedy jednak te wszystkie warunki przestaną istnieć — może znajdą się inne — ale więcej przemawia zatem, że rozszaleje na nowo pani nędza, doskonale uosobiona w Polsce w paru morgowym czy bezrolnym chłopie.

Trzeba — ażeby naprawdę mogły się poprawić stosunki gospodarcze — zrozumieć jedną wielką prawdę: że polityka jest nieczem innym jak obroną interesów gospodarczych narodu, sfery czy klasy — i że zmiana na lepsze w używaniu swobód i praw politycznych. A ponieważ żyjemy w państwie polskim, które zachowuje pozory demokracji, więc mamy prawo głosić i żądać zmian na lepsze dla najlichnieszej warstwy państwie, dla chłopów.

Chłopi ci natomiast zawsze wiedzieli i wiedzą w jaki sposób postępować, aby naprawdę Polska zdobyła się na „skok wwyż”.

Chociaż się więc gniewamy w zaduchu, niedożywieniu i nieubrani, chociaż skutki panowania sanacji z krzysem odczuliśmy najboleśniej — chociaż może mamy najwięcej powodów do wyczekiwania i żądania lepszych czasów i zmiany stosunków polityczno-gospodarczych — to jednak możemy śmiało twierdzić, że przemijająca lepsza konjunktura gospodarcza nie naprawi, i że lepiej będzie wtedy, kiedy w ogólnym sterowaniu państwem zwycięży zdrowa chłopska myśl i przysłowiowy chłopski rozsądek.

Swor.

Wynik wyborów w Łodzi i Mławie

W niedzielę odbyły się w Łodzi wybory do rady miejskiej. W wyborach tych odbywała się właściwie walka jedynie między stronnictwem narodowym a PPS. W ub. kadencji ND. mieli 39 radnych, zaś PPS 7.

Niedzielne wybory dały PPS 34 mandaty, ND. 26 mandatów i żydom 12 mandatów.

Sanacja straciła uprzednie 10 mandatów, nie zyskując w niedzielę żadnego.

Izba Deputowanych przyjęła ustawę o dewaluacji franka

W głosowaniu nad całością przedłożenia rządowego w sprawie dewaluacji francuska Izba Deputowanych (sejm) przyjęła ustawę o dewaluacji franka francuskiego wraz ze związanymi z nią rozporządzeniami uzupełniającymi. Ustawę przyjęto 350 przeciwko 221 głosów.

Senat francuski postanowił rozpocząć debatę nad ustawą o dewaluacji dopiero w środę, tymczasem zaś nad ustawą obradowała komisja finansowa senatu. W kuluarach senatu dano do zrozumienia, że komisja finansowa senatu poczyni daleko idące zmiany w projekcie rządowym. Należy wobec tego przyjąć, że porozumienie pomiędzy senatem i izbą będzie bardzo trudne.

PIERWSZE SKUTKI DEWALUACJI.

Pierwszym skutkiem dewaluacji franka było podniesienie ceny na benzynę. Cena hurtowa na benzynę podniosła się z 198 do 210

W głosowaniu brało udział około 92 proc. upoważnionych.

*

W wyniku wyborów do rady miejskiej w Mławie odbytych w dniu 27 bm. na ogólną ilość mandatów 24 — na chadecką listę przypada 7 mandatów, na listę narodową 3, na robotniczy blok socjalistyczny 11, na żydów ortodoksów 3 mandaty.

franków za hektolitr, wobec czego również cena detaliczna za 10 litrów musi być podniesiona o 1,20 frank. Z Maroka donoszą, że po otrzymaniu wiadomości o dewaluacji ceny detaliczne na środki żywności podskoczyły w górę, zwłaszcza w wielkich miastach.

Władze wydały zarządzenia, by tępić z całą bezwzględnością wszelkie objawy nieusprawiedliwionej zwyczajów cen.

Anglia nie chce przyjąć mandatu nad Abisynią

Delegacja abisyńska w Lidze Narodów ogłosiła pismo, skierowane do sekretariatu Ligi Narodów, w którym oficjalnie donosi o podjęciu starań, mających na celu pozyskanie mandatu (opieki) nad częścią Abisynii, dotychczas jeszcze przez Włochy niezajętej — przez Anglię. — Anglia na wszelkie prośby abisyńskie objęcia tego mandatu odpowiedziała odmownie. Odmowa rządu angielskiego wywołała szczerą żal Negusa. Z dru-

Poszukiwania broni u ludowców

U prezesa Stronnictwa Ludowego na pow. Szamotyły p. Aleks. Gołasia w Ostrowie przeprowadziła policja rewizję, poszukując broni. Robiła to na specjalne zarządzenie p. starosty. Poszukiwanie jednak nie dało żadnych wyników. Ażeby jednak upożorować, że nie tylko szuka się u p. Gołasia, zrewidowano także inne mieszkania. I znaleziono broń ale już nie u ludowca tylko... sanatora p. Weindoka.

Czasami i specjalnie zarządzona rewizja może przynieść nieoczekiwane wyniki.

Sytuacja na rynkach zbożowych

Sytuacja na rynkach zbożowych w Polsce kształtuje się nadal pomyślnie. Pszenica doznała ostatnio znacznej zwwyżki. W porównaniu z rokiem ubiegłym ceny są o 5,50 do 6,00 zł. wyższe na kwintalu, ceny zaś żyta są wyższe o 3,25 zł. na 100 kg.

Należy zauważyć, że podaż żyta jest dość znaczna i na giełdzie warszawskiej wynosi około 1.500 tonn dziennie. Nie jest ona jednak nadmierna. To też sfery fachowe liczą się z faktem, że ceny w przyszłości nie tylko się utrzymają, ale nawet ulegną dalszej zwwyżce. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że zbiory są trochę niższe, niż przed rokiem i ziarno jest cokolwiek lżejsze.

Sfery fachowe podkreślają, że w bieżącej kampanii eksport będzie się odbywał w warunkach bardziej pomyślnych, niż to było dotychczas. Przyczynia się do tego fakt że np. Dania zniósła opłaty od żyta i pszenicy oraz mniejsza je od owsa.

Poprawie uległa też sytuacja w zakresie jęczmienia browarnego, który na rynkach zagranicznych wykazuje znacznie większą zwwyżkę, aniżeli pszenica.

Należy dodać, że na rynku zauważyć się daje brak kasz gryczanych. Luszczarnie większe przygotowują się dopiero do produkcji

giej strony nota angielska i odpowiedź abisyńska dowodzą o zupełnym rozprężeniu wewnętrznym prowincji Gore, mającej być siedzibą „niepodległego rządu abisyńskiego” — co w zupełności odpowiada prawdzie. Anglia zaś, nie chcąc zaostrzać konfliktu abisyńskiego, nie tylko odmownie załatwiła petycję szczepu Galla, ale dokumenty odnośnie przedłożyła do wiadomości państw ligowych.

Przed ofensywą na Madryt

Skutki zwycięstwa powstańców na froncie południowym pod Toledo, ułatwiły przede wszystkim podjęcia operacji w kierunku Madrytu. W dowództwie grupy Castejos, grupa ta na swym odcinku zająć może bez żadnych przeszkód pozycje położone o 30 klm. od obecnej bazy wyścielowej, w kierunku Madrytu. Pierwsze większe walki rozegrają się prawdopodobnie na przedpolach stolicy. Odkryty teren prowincji Toledo utrudnia akcje obronną.

Atak na Madryt poprzedzony będzie zbombardowaniem lotniska Getafe przez eskadry wojsk powstańczych, poczem rozpocznie się niezwłocznie koncentryczny marsz wojsk powstańczych w kierunku stolicy.

Nastrój w Madrycie, według relacji korespondenta „Diario de Lisboa” jest przynębiony. Gubernator wojskowy miasta wydał rozkaz nie wpuszczania uciekinierów z Toledo do stolicy. Zarządzenie to ma na celu uniknięcie zwiększenia paniki jaka z dnia na dzień coraz bardziej ogarnia ludność i szeregi milicji.

Według informacji z Madrytu, rząd przystąpił do fortyfikowania okolic stolicy w przewidywaniu ofensywy powstańców. Liczni ranni, którzy znajdują się w szpitalu madryckim, nie mogą przyjmować krewnych i znajomych. Zarządzenie to ma na celu zmniejszenie paniki przez uniemożliwienie mieszkańcom Madrytu rozmów z rannymi, od których mogłoby się dowiedzieć o istotnym położeniu na froncie.

POŁOŻENIE W MADRYCIE.

General Queipo de Llano w przemówieniu, wygłoszonym przed mikrofonem radiostacji sewilskiej, oświadczył wczoraj, że sytuacja w Madrycie pogarsza się z dnia na dzień. Gubernator wojsk w Madrycie wydał polecenie uzupełnienia zapasów wody dla zapobieżenia ewentualnym skutkom odcięcia dopływu wody przez powstańców. Według poufnych informacji z Madrytu premier i minister wojny Largo Caballero zamierza objąć główne dowództwo nad wojskami rządowymi. Wojska powstańcze zajęły w pobliżu Cordoby dwie małe miejscowości. Poza to zajęto miejscowość Elcanal de Lozoya. W zakończeniu swego przemówienia gen. Queipo de Llano wystosował apel do wszystkich Hiszpanów, przebywających za granicą, by wszystkie swe siły oddali dla ratowania ojczyzny.

PO OSWOBODZENIU OBRONCÓW ALCAZARA.

Po krwawej walce na przedmieściach, donosi komunikat powstańczy, wojska rządowe w poplochu opuściły Toledo, wycofując się w kierunku na Madryt. Oddział szturmowy pod dowództwem płk. Asensio zajął Alcazar w Toledo, witany entuzjastycznie przez broniących się tam od siedmiu tygodni bohaterskich kadetów.

Z St. Jean de Luz donoszą: Z 750 oficerów i kadetów uwolnionych przez oddziały wojsk narodowych z ruin Alcazaru, tylko 300 jest zdolnych do dalszej walki. Zgłosili się oni jako ochotnicy na front. Załoga Alcazaru walczyła z niezwykle trudnościami. Zapasy żywności, znajdujące się w twierdzy wyczerpały się niemal całkowicie. W ciągu ostatnich dwóch dni żywił się koniną, rozdzielaną w bardzo małych ilościach.

Zwłoki 80 zabitych nie mogły być pochowane z powodu ustawicznego o-

strzeliwania ruin twierdzy przez baterie rządowe. Oddziały wojsk narodowych, które zajęły Toledo, zdobyły dwa działa przeciwlotnicze, 20 karabinów maszynowych, kilka dział o średnicy 75 mm., kilka czołgów oraz wielką ilość amunicji i środków opatrunkowych. Wojska rządowe pozostawiły na placu boju 700 zabitych, wśród których znajdują się 15 obywateli sowieckich.

Jak donosi radiostacja w Burgos, oddziały narodowe prowadzą nadal

swą ofensywę i zdołały przerwać linie kolejową Toledo — Madryt.

KRÓL ALFONS XIII JEDZIE DO HISZPANII.

Jest oczywiście, że zwycięstwo przechyliło się coraz to bardziej na stronę powstańców. W związku z tem przybył do Gibraltaru z Włoch był król hiszpański Alfons XIII. Ma on widocznie nadzieję, że po zwycięstwie faszystowskich powstańców uda mu się znowu wdepnąć na porzucony tron hiszpański.



RUINY A LCAZARU

z których wciąż jeszcze sypią się pociśki karabinów maszynowych na armie czerwonych barbarzyńców, kierowane przez bohaterskie resztki powstańców

Wykaz imienny majątków podlegających przymusowemu wykupowi

W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 września br. o ustaleniu na podstawie dekretu Prezydenta R. P. nadzwyczajnego wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających przymusowemu wykupowi.

Rozporządzenie zawiera wykaz 109 majątków o ogólnym obszarze 27 tys. ha na terenie następujących województw: warszawskiego, wołyńskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, tarnopolskiego, lwowskiego i krakowskiego.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE: m. in. 320 ha majątek Gnojno — Zawadzkiego, 100 ha maj. Borówko — Zmigrodzkiej, 160 ha maj. Słupca Mała — Gorzechowskich, 635 ha maj. Przybojewo i Goławino — Antoniego Debskiego, 300 ha Popowo — Bobińskiego, 210 ha maj. Lisice — Sroczynskiego 160 ha maj. Obory — Łyczyn, — Potulickiego.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE: 120 ha maj. Bratoszewice — Rzewuskiego, 320 ha maj. Kopanino — Sary Nelken, 120 ha. maj. Wartkowice — Gostków — Skrzyńskiego, 180 ha maj. Kociołki — Łuszczewskiego, 360 ha maj. Głuchów — Lecha Zaborowskiego.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE: 335 ha maj. Białaczów — Broel-Platera, 150 ha maj. Winiary — Józefa Targowskiego, 300 ha z szeregu majątków Artura Radziwiłła, Konstantego Radziwiłła i Róży Radziwiłłowej, 240 ha maj. Zalesie — Sobolewskich, 400 ha maj. Żmudź-Dziewickiego, 365 ha maj. Strzyżów — Rulikowskich, 580 ha maj. Husynne — Marii Woronieckiej. 260

ha maj. Obrowiec — Kryckiej, 130 ha maj. Kłodnica Dolna — Rusanowskiego, 220 ha Siennica Różana — Koszar-

Chłopi francuscy organizują samopomoc

Paryż, 24. IX. Robotnicy zajęci w okręgowej mleczarni w Isigny przystąpili do strajku na znak protestu przeciwko obniżkom płac oraz redukcjom. Obsadzili oni całą mleczarnię, uniemożliwiając przyjmowanie mleka od chłopów, przeróbkę oraz sprzedaż. Gdy się dowiedzieli o tem chłopi, przybyli w ilości 250 i zażądali natychmiastowej likwidacji strajku oraz rozpo-

skiego, 300 ha maj. Czemierniki i inne Karola Raczyńskiego, 380 ha maj. Sucha i inne Raczyńskiego, Tyszkiewicz i Zółtowskiego, 220 ha Snopków — Piaszczyńskich, 270 ha Kielczewice — Okulicza, 400 ha Łaziska — Ilakowiczowej, 345 ha Branica — Rulikowskiego, 300 ha Miedzyrzec — Andrzeja Potockiego, 300 Turów — Artura Potockiego, 320 ha Sielec — Makomaskich, 500 ha Łochów — Kurnatowskiej, 290 ha Hołowo — Antoniny Zaleskiej, 400 ha Włodawa — Konstantego Zamoyskiego.

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE:

400 ha Wojkowice — Kaszowskiego, 300 ha Stepań, własność zakładów leśnych Stepań, 420 ha Dolsk — Ryszczewskiej, 200 ha Szpanów — Janusza Radziwiłła, 110 ha Zabara — Mikulicza, 325 ha maj. Humienniki i inne Boguszów, 340 ha Nowosiółki — Podlewskiego, 350 ha Buszcza — Gawiaka.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE:

580 ha Krzywce — Majera, 680 ha z maj. Olchowice — Hanerów, 250 ha Oleksińce — Gromnickiego, 400 ha Zalesie — Kimelmana, 200 ha Szwajkowce — Potockich, 200 ha maj. Busk Nowy i inne Elżbiety Habsburgowej i Kazimierza Badeniego, 320 ha Białokiernica — Rotsteina, 50 ha Różanówka — Bubera, 300 ha Gródek — Borkowskiego.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE:

300 ha Turzpole — Ostaszewskich, 320 ha Dydnia Górna i inne Borek — Preków, 350 ha Borynia i inne, własność firmy Godulla, 210 ha Kolbuszowa Góra i inne Jerzego Tyszkiewicza, 400 ha Ruda Różaniecka — Hugona Beaulieu, 800 ha Gaje — Przędzickiej i Zamoyskiej - Dzieduszyckiej, 320 ha Lubyca — Horowitza, 350 ha Zórawne — Federbuscha.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE:

280 ha Wielka Wieś — Stadnickich, 300 ha Szczucin — Lubomirskich, 100 ha Breń — Konopki, 200 ha Przecław — Reia i 720 ha Niedzica — Zamek — Salamonów.

Skutki dyktatury

Jedno z pism sanacyjnych rozpisano się nad zgubnymi skutkami dyktatury... w Wenezueli.

Z białych tych dowiadujemy się co następuje:

Życie polityczne Wenezueli zupełnie zamarło. Kongres stał się posłusznym narzędziem w ręku dyktatora, któremu jednogłośnie, w uznaniu jego zasług, nadano tytuł „El Benemerito” (Zasłużony, godny nagrody). Jęków katowanych więźniów nikt nie słyszał, a głosy emigracji nie dochodziły do otoczonego kołczastym drutem cenzury kraju. I tak było aż do śmierci Gomeza.

O sytuacji, która wytworzyła się w Wenezueli po śmierci dyktatora, wiadomo niewiele. Z tego jednak, co do nas doszło, wnioskować możemy, że dominującym uczuciem ludności jest nie smutek, a ulga i chęć zemsty za doznane krzywdy. Tłumy zaatakowały domy krewnych i zaufanych dyktatora i zadawały śmierć tym z nich, którzy nie zado-

ujść. Ogromna, bo zgórą sto osób licząca, rodzina dyktatora ratowała się ucieczką na wyspę brytyjską Trynidad, a za ich przykładem poszli wszyscy, którzy mieli powody obawiać się nowego rządu. Prowizoryczny prezydent — generał Eleazar Contreras rozkazał otworzyć więzienia przestępców politycznych i ogłosił amnestię dla emigrantów. Tysiące więc ciężko skrzywdzonych ludzi już się ukazało na ulicach miast, a nowe tysiące zbliżają się do kraju.

Dodać musimy, że nie tylko w Wenezueli dyktatura pozostawia po sobie takie skutki. Tak, niestety nietylko...

Kto wygrał milion?

W poniedziałek 28 bm. padła wielka wygrana 1.000.000 na nr. 17385. Los zakupiony został w Wawrze.

„Kadzichłopi” przy robocie

W dniu 8 września tj. w dniu uroczystym dla parafii Krypno (pow. Białystok), dokąd przybywa lud w wielkiej liczbie, zaczął zaprzaniec i „kadzichłopi” Sawicki polowane na chłopów. Dobrawszy sobie do towarzysztwa niejakiego Kreczkę, zdołał skupić dookoła siebie ok. 100 słuchaczy, którzy nie zdawali sobie sprawy co to za Sawicki, sądząc z jego przemówienia, że on nadal jest w Stronnictwie Ludowym. Pocięczał on chłopów reformą rolną, mającą nadejść już za kilka tygodni, ustawą o wypędzeniu żydów, zmianą w samorządzie i nowymi wyborami do Sejmu, które mają być czyste jak niesfalszowane szkło. Pochwalił się też p. Sawicki tem, że „kadzichłopi” są w łaskach u generała Śmigłego-Rydza, który przedstawił ich Kongresowi przyjął u siebie i wygłosił do nich dłuższe przemówienie.

Przed tym to „kadzichłopskim kongresem” Sawicki zebrał 30 chłopów, gościł ich, obiecał niegdyś przez sanację „kielbasę”, a dla entuzjazmu dodano do niej wódki, poczem załadował ich do samochodów, by w War-

szawie reprezentowali chłopskich działaczy.

Kombinatorzy polityczni dla koryta starają się rozbijać jedność ruchu ludowego. Pienią się z nienawiści do przywódców ludowych jak: Witos, Rataj lub znany na naszym terenie działacz mec. Łazuk. Próżne wasze wysiłki, bankruty! Chłop za wami nie pójdzie, a za waszą rozbijającą robotę odwdzięczymy się wam w odpowiedniej chwili.

Ludowiec z białostockiego.

Poświęcenie nowego pomnika w Warszawie

W niedzielę, dn. 27 września br. odbyło się w Warszawie na placu Teatralnym przed gmachem Teatru Wielkiego poświęcenie pomnika Wojciecha Bogusławskiego — twórcy teatru w Polsce.

Po nabożeństwie w Katedrze, odsłonięcia pomnika na placu Teatralnym dokonał w imieniu P. Prezydenta Rzplitej wiceminister oświaty prof. J. Ujejski.

Pomnik przyjął następnie pod opiekę miasta prezydent min. Starzyński.

Bezpośrednio po odsłonięciu pomnika nastąpiło odsłonięcie popiersia Wojciecha Bogusławskiego w foyer Teatru Narodowego.

KRYZYS KOŃCZY SIĘ DLA TYCH,

k którzy uwierzyli w swoje prawo do szczęścia i grając na loterii wygrali jedną z wielu większych wygranych. Idźcie w ich ślady i zamówcie niezwłocznie los I-ej klasy 37-mej Lot. Państw. w szczęśliwej kolekturze

A. WOLAŃSKA

CENTRALA: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 19.

Konto P. K. O. Nr. 7192.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Ciągnienie 22 października. Cena losu 40 zł., ówsiarka 10 zł.

Kto i w jaki sposób robi - komunistów

Wrogowie ruchu ludowego, ścisłej ruchu zorganizowanego w „Stronnictwie Ludowym” wszędzie — gdzie tylko można, widzą robotę komunistyczną, nie wchodząc w

obecne położenie gospodarcze wsi — czy też nie chcąc tego położenia widzieć. Tymczasem, mały przykład może udowodnić, że właśnie ci krzykacze i ci, którzy wszędzie widzą komunistów — sami ich urabiają. Jeżeli bowiem ludziom za pracę całodzienną, ciężką pracę na folwarku, nie ośmiogodzinną, ale 10—15 godzinną płaci się aż... 60 do 80 groszy, to jasne, że ludzie głodujący nie mogą myśleć „narodowo” — czy sanacyjnie! Takie stosunki a raczej jeszcze gorsze panują w majątności Łukowo pow. Koniń. Można by na ten temat dużo napisać — gdyby nie... cenzura. Jedno tylko możemy stwierdzić: ostrożnie z oceną przekonań innych od siebie zależnych i biednych ludzi, bo można się sparzyć i... za późno żałować!

Umowa gospodarcza z Niemcami przedłużona do 31 grudnia br.

Wobec tego, że rokowania o przedłużenie polsko-niemieck. umowy gospodarczej z dnia 4 listopada 1935 r. nie mogły ze względów technicznych być przeprowadzone w okresie czasu, przewidzianym dla tego celu przez wspomnianą wyżej umowę i tym samym umowa ta wygasłaby dnia 31-go października 1936 r., rządy polski i niemiecki postanowiły przedłużyć moc obowiązującą umowy gospodarczej do dnia 31 grudnia 1936 r.

Obydwa rządy zgodne są co do tego, że umowa gospodarcza ma być odnowiona na rok 1937, w związku z tym rokowania na ten temat mają się rozpocząć w końcu października roku bież., przyczem doświadczenia, jakie w pierwszym pół roku działania umowy zostały poczynione przez obie strony, będą w toku rokowań zużytkowane.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 29-go września 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvica	25,00—25,50	24,75—25,00	23,00—23,50	24,50—25,00
Żyto	17,25—17,50	17,75—18,00	16,50—17,00	18,25—18,50
Jęczmień	19,25—21,00	19,50—19,75	18,00—18,50	19,25—19,50
Jęczmień brow.	23,00—24,50	22,50—23,50	—	22,00—23,00
Owies	16,25—16,75	15,00—15,50	15,00—15,50	15,50—16,25
Maka pszen. 65%	37,00—38,00	37,25—37,75	—	—
Maka żytnia 65%	25,50—26,50	25,75—26,25	25,25—25,75	—
Otreby pszenne	11,00—11,50	10,75—11,50	9,75—10,50	10,50—11,00
Otreby żytnie	10,25—10,75	11,00—11,50	9,75—10,50	11,00—11,50
Rzepak	39,00—40,00	37,00—38,00	40,00—40,50	36,00—38,00
Groch polny	18,00—19,00	—	—	18,00—19,00
Groch Wiktorja	26,00—28,50	20,00—23,00	29,00—31,00	20,00—24,00
Kuchy rzepak.	15,00—15,50	14,75—15,00	15,25—15,75	14,50—15,00
Kuchy lniane	18,00—18,50	18,25—18,50	18,50—19,00	18,50—19,00
Ziemniaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	1,65—1,90	3,75—4,25	—
Słoma prasow.	—	2,40—2,65	—	2,50—3,00
Siano luźne	—	4,00—4,50	6,00—6,50	5,50—6,00
Siano prasow.	—	4,65—5,15	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,14; Praga 27,36; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 14,04

Wartość dolara: 5,20 — Wartość gramu złota: 5,92



(23)

— Możemy jechać, madam.

Krystyna Groniecka obrzuciła bystre spojrzeniem jego ubranie, nie dostrzegła żadnych śladów walki. Nawet rewolwer, który nosił w skórzanym futerale na oficerskim pasie, był starannie zapięty.

Lin-Kuong zajął swoje miejsce i wydał rozkaz szoferowi. Za nimi pozostałe samochody wolno i ocie-

żale wyciągały się w kolumnę marszową.

Dopiero teraz Groniecka zauważyła, że z wyprawy powróciła bardzo mała część oddziału.

Po kwadransie jazdy ukazał się miejski wał ochronny, ulepiony z gliny, która miejscami popękała od słońca i osypała się.

Minęli fantazyjnie rzeźbioną bramę, posuwali się pomału wąską jezdnią z bitej gliny obok nędznych chat bambusowych.

Dokoła panowała cisza. Ani o krzyku, ani jednego dźwięku. W nieruchomym powietrzu unosił się zapach spalenizny. Gdzieś jeszcze tlił pożar.

Drzwi domostw były mocno zaryglowane. Nie widziało się ani mieszkańców, ani reszty oddziału.

Dopiero gdy wjechali na główną ulicę, z podwórza wypadło paru żołnierzy Lin-Kuonga. Uśmiechając się i szczerząc zęby do swego dowódcy, dźwigali przed chwilą zrabowane rzeczy, ubranie, skrzynki lakowe, sprzęt domowy.

Teraz Krystyna Groniecka mogła obejrzeć ślady walki. Na pokreślonych zawiasach wisiały szczątki drzwi, porąbanych szablami lub roztrzaskanych kołbami, misterne plecionki ze słomy kukurydźowej były podarte, a różne przedmioty nie przedstawiające wartości dla żołnierzy, zostały połamane i wyrzucone na jezdnię.

Nad zgłiszczam, unosił się lekki dymek. Niektóre domy jeszcze się paliły, z dachów gontowych strzelały w górę snopy iskier; wesoło trzaskał w ogniu suchy bambus.

Na progu jednej chaty siedział stary skulony Chłóczyk, z pod zwieszanej na piersi głowy wyciekał cienki czerwony strumyczek, rozplywając się na szerokim niebieskim chalacie w obrzydliwą plamę oblepioną rojem much.

Opodał leżał na ulicy żołnierz Lin-Kuonga, obrócony twarzą do ziemi. Leżał wyciągnięty na całą

długość, w spokojnej a nawet niewinnej pozie jak człowiek, który się położył odpocząć trochę i przygrzany słońcem zasnął ze zmęczenia. Krwi nie było widać.

Lecz na następnym już rogu Groniecka ujrzała obraz, który zmroził jej krew w żyłach: pośrodku ulicy stała dwójkółka, na przednim końcu dyszla wisiała młoda Chinka tak, że tył czaszki stykał się z piętami nóg; sine usta były szeroko otwarte, i zdawało się, jeszcze z nich nie zleciał ostatni krzyk przedśmiertny, z ubrania pozostały nędzne strzępy, ukazując ciało straszliwie zmasakrowane szablami. Pod nią dwa psy łapczywie chleptały krew.

Widok był straszny i wstrętny. Groniecka wzdrgnęła się ze zgrozy i spojrzała z gniewnym wyrzutem na siedzącego obok niej Lin-Kuonga.

Nie zauważył. Jego wzrok był utkwiony w dal, po ustach błakał się okrutny uśmiech.

U wylotu miasteczka trafili na resztę żołnierzy, którzy zbierali się grupami ze wszystkich stron, dźwigając zdobycz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pieśń polska zagraża egzystencji Niemiec

W ostatnim czasie niemieckie władze policyjne na Śląsku Opolskim przeprowadziły u wszystkich działaczy, pracujących w polskich towarzystwach śpiewaczych rewizje domowe, w wyniku których skonfiskowano około 3000 egz. śpiewnika „Echa Śląskie“, wydanego w 1935 r. Śpiewnik zawiera znane w całej Polsce pieśni ludowe, mazurki, polonezy, hymny, a poza tym kilka śląskich pieśni regionalnych, to też zarządzenie władz niemieckich, nakazujące konfiskatę śpiewnika wzbudziło zupełnie zrozumiałe zdziwienie.

Jeżeli ma to być odwet za konfiskatę śpiewników niemieckich w Polsce, to zachodzi tu gruba różnica. Konfiskata śpiewników niemieckich nastąpiła za pieśni rewizjonistyczne w rodzaju „Nach Osten wollen wir fahren“, natomiast „Echa Śląskie“ zawierają wyłącznie stare pieśni regionalne, dalekie od wyrażnego „tonu“ działalności mniejszości niemieckiej, niedwuznacznie akcentujące swą tę-

knotę za powrotem do Rzeszy Niemieckiej.

Związek Polaków w Niemczech interwenjował w sprawie tej wobec władz niemieckich.

Ogłoszenie rozporządzeń o uboju zwierząt

W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie o uboju zwierząt gospodarskich oraz sposobach uboju tak zwykłego jak i rytualnego. Ogłoszone również zostało rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o warunkach obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego. Przepisy te unormują ostatecznie kwestję sprzedaży, uboju, zachowania mięsa, przeznaczonego dla ludności żydowskiej, karaimskiej i muzułmańskiej, oraz uregulują sprawę humanitarnego zgladzania zwierząt rzeźnych. W myśl nowych przepisów, bydło rogate i konie winno być wprowadzone do hal ubojowych z zasłoniętymi oczyma, oraz tak pędzone, by uniknęło upadania i oka-

P. Jerzy Rogowicz zwiedził wielki obóz koncentracyjny w Dachau pod Monachium, w którym przebywa około 2.000 ludzi. Nie wszyscy trzymani tam są za wrogie wy-

stąpienia (wystarczy tylko wrogie usposobienie) wobec reżimu hitlerowskiego. Z 2 tysięcy około 300 uwięzionych zostało za wstręt do pracy, 49 za przestępstwa kryminalne, 57 za homoseksualizm, reszta — to polityczni. Żydów znajduje się 54. Polityczni więźniowie oddzieleni są od reszty. P. Rogowicz opisuje w „Kurierze Warszawskim“ swe wrażenia i rozmowy z internowanymi. Warunki bytu są w obozie niezłe, ale oczywiście nie może zastąpić tym ludziom, przeważnie inteligentnym, utraconej wolności. Przestępcy kryminalni, którzy tam się znajdują, odsiedzieli już karę w więzieniach a obóz w Dachau ma jedynie dokończyć ich — wychowania...

— Za co pan tu siedzi? — zapytał p. Rogowicz jednego z internowanych

— Za wyśmiewanie regime'u — odrzekł cicho.

— Cóż pan mówi?

Chory zawahał się

— Niech pan mówi, przecież my i tak wiemy — mruknął komendant z jakąś dziwną u niego rezygnacją.

— Mówiłem o Führerze..

— Co?

— Że nie jest artystą malarzem...

— To jest obraza?

— Że jest malarzem ale nie artystą...

Naokoło zapanowała przejmująca cisza. Czuło się, że każdy z obecnych — i więźniowie i oficerowie i sanitariusze woleliby nie być nawet obecni przy tej rozmowie.

— Czyż to może być obraza? — jęwtórzyłem. W ustach tego nieszcześliwca?

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące. Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej. Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem. Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

W izbie panowało ciężkie milczenie.

Tak, dyktatury są wymyglące.

Żądają holdów, czolgania się na brzuchu i rezygnacji z godności ludzkiej.

Hitler nie może nie być wielkim artystą malarzem.

Dysponuje przecież obozami koncentracyjnymi.

Wiadomości bieżące

Piątek, 2 października 1936 r.

Piątek: Bolesława
Wschód słońca: 5.37; zachód 17.16
Sobota: Teresa od Dz. Jezus
Wschód słońca: 5.39; zachód 17.13
Niedziela: Franciszka z As.
Wschód słońca 5.40; zachód: 17.11

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Województwa centralne

SMIERTELNE WYPADKI NA POLOWANIACH.

We wsi Wólka Przytułska w powiecie sokołowskim, woj. białostockiego, niejaki Jan Góras, będąc na polowaniu, spowodował przez nieuwagę wystrzał. Nabój ugodził go w głowę. Góras wkrótce zmarł.

Na terenie wsi Kionczyn gm. Zbiersk pow. kaliskiego odbywało się polowanie, urządzone przez adwokata Kamińskiego z Kalisza. Podczas tego polowania został postrzelony w rękę 18-letni Stanisław Waszak, zatrudniony przy kopaniu kartofli.

ARESZTOWANIA W POWIECIE ZAMOJSKIM.

W związku z zajściami w dniu 13 b.m. w pow. zamojskim na terenie powiatu krasnostawskiego we wsiach Bończa, Kraśniczyn, Drewniki, Stara Wieś i w osadzie Kraśniczyn przeprowadzono rewizje i aresztowania.

KOMORNICY TEŻ KRADNA.

W kancelarii komornika 16 rewiru przy ul. Widok w Warszawie Jana Jabłońskiego stwierdzono nadużycia pieniężne. Jabłońskiego aresztowano. Prowadził on bardzo hulasze życie. Z nakazu prokuratora przy sędzie okr. w Warszawie, aresztowano we wtorek sekretarza sądu grodzkiego w Warszawie, St. Staszewskiego. Szczegóły sprawy, ze względu na toczące się dochodzenie, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Małopolska.

SKAZANIE ZAMACHOWCÓW.

W sądzie okręgowym w Złoczowie za usiłowanie zabójstwa post. Augustyniaka z posterunku P. P. Złoczów, skazani zostali Jan Labuński na 8 lat więzienia, Wasył Bezpalko na 6 lat, a Oleska Nastyn na 3 lata.

ARESZTOWANIE OSTATNICH CZŁONKÓW PARTJI DOBOSZYŃSKIEGO

Władze aresztowały ostatnich współników Doboszyńskiego Andrzeja Syrka i Jana Krasnego. Sprawa ich włączona będzie do toczącego się śledztwa przeciw Doboszyńskiemu.

Prokuratura generalna w imieniu Skarbu Państwa wystąpiła z powództwem cywilnym dotyczącym szkód wskutek wyprawy Doboszyńskiego, poniesionych przez skarb państwa. Powództwo dotyczy szkód wyrządzonych przez zniszczenie broni na posterunku w Myślenicach. Powództwo ma nadto zabezpieczyć szkody dyrekcji poczt i telegrafów, spowodowane zniszczeniem przewodów telegraficznych i telefonicznych przez współników Doboszyńskiego, wreszcie mają być zabezpieczone zwroty kosztów akcji pościgowej. Ogółem straty wynoszą kilkanaście tys. złotych.

Kresy Wschodnie.

OJCÓBÓJSTWO

We wsi Krościan pow. rówieńskiego na Wołyniu Filip Czerniak w czasie kłótni ze swoim 90-letnim ojcem o majątek popchnął go tak silnie, że starzec upadł na ziemię i po paru minutach zmarł. Ojciec sam oddał się w ręce policji.

ŚMIERĆ DROŹNIKA NA TORZE.

Na szlaku Czarna Wieś—Białystok na 187 km. między torami głównymi w odległości 10 m. od przejazdu w stronę Czarnej Wsi znaleziono zwłoki droźnika kolejowego Antoniego Szymańskiego, lat 55.

Przyczyna wypadku i pociąg, który zabił Szymańskiego, nie są ustalone.

Katastrofa motocyklowa

pod Krakowem

Pod Myślenicami wydarzyła się w środę katastrofa motocyklowa, ofiarą której padły dwie osoby.

Z Krakowa do Myślenic jeździł motocyklem p. Stefan hr. Łoś, referent wydziału turystycznego w min. komunikacji w Warszawie, literat, autor szeregu powieści dla młodzieży, w towarzystwie p. Kowalskiego sędziego z Krakowa.

W pobliżu Myślenic na moto-

cykl wpadł jakiś samochód, którego numeru nie udało się ustalić.

Skutkiem zderzenia motocykl został doszczętnie rozbity.

P. Łoś doznał złamania lewej nogi i ogólnych obrażeń, zaś sędzia Kowalski wyszedł z wypadku lekko potłuczony.

P. Łośa przewieziono do Warszawy do Instytutu chirurgii urazowej, zaś p. Kowalskiego do Krakowa.

Najście myszy i szczurów pod Modlinem

W Nowym Dworze pod Modlinem nad Wisłą, pojawiły się w tych dniach ogromne ilości myszy i szczurów, zwykłych i białych. — Jak się okazuje, najście to spowodowane jest następującym odkryciem. Pod Nowym Dworem zamieszkuje niejaki Rabcew, który prowadzi hodowlę myszy i szczurów do celów naukowych. Ponieważ Rabcew nie ma na to pozwolenia, więc policja zarządziła od niego wyjaśnić. Gdy w trakcie tych sporów ktoś otworzył niebacznie drzwi od pokoju, gdzie ta hodowla się odbywała, całe mnóstwo myszy i szczurów wysypało się na ulicę i pędziło szybko w stronę miasteczka. Obecnie Nowy Dwór

jest zmobilizowany; postawiono pułapki, założono trutki i spróbowano z okolicy kilkadziesiąt kotów.

Tajemnicze samobójstwo adwokatowej

Onegdaj wieczorem przyjechała ze Lwowa do Warszawy Anna Laub, zamieszkała we Lwowie, przy ul. Jachowicza nr. 24. Laubowa wynajęła pokój w hotelu „Royal” przy ul. Chmielnej. Przez cały czas adwokatowa nie wychodziła ze swego pokoju.

Po południu numerowy usłyszał z pokoju, zajętego przez Laubową, jakieś chrapanie. Gdy na-

stukanie nikt nie odpowiadał, a drzwi były zamknięte na klucz, zaalarmowano policję. Otworzono drzwi. W łóżku leżała Laubowa, dająca słabe oznaki życia. Na stole znaleziono kartkę napisaną w języku niemieckim do brata Laubowej, w której Laubowa prosiła, by rodzina wybaczyła jej ten krok.

W czasie poszukiwania znaleziono trzy puste epruwetki po wernakalu. Wezwano pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz udzielił desperatce pomocy i przewiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala św. Rocha, gdzie zmarła nie odzyskawszy przytomności.

O tragicznym wypadku zawiadomiono telegraficznie rodzinę Laubowej we Lwowie. Istotne powody samobójstwa nie są na razie ustalone.

Wojsko poważnie idzie na rękę rolnikom

Zarządca składnicy intendencji w Chełmie woj. lubelskiego, wydał odezwę do rolników, która jest rozdawana w dniach targowych przybywającym tam rolnikom, zatytułowaną „Rolniku — unikaj „pośredników” i wzywającą, aby rolnicy w dobrze zrozumiałym, własnym interesie sprzedawali zboże wojsku, unikając kosztownych pośrednictw.

Odezwa ta wywołała bardzo przychylny oddźwięk na wsiach.

Krwawy napad rabunkowy pod Mińskiem Mazowieckim

Do mieszkania Stanisława Marcza, w osadzie Isomin gm. Silnica pod Mińskiem Maz., wtargnął około godz. 2 w nocy zamaskowany bandyta. Napastnikowi stawiał opór gospodarz, bandyta ogłuszył go jednak uderzeniem kastetu w skroń. Do mieszkania wpadli wówczas jeszcze dwaj bandyci, którzy powiązali wszystkich mieszkańców i rozpoczęli rabunek.

Kiedy ogłuszony Marczak odzyskał przytomność, jeden z bandytów zaczął pastwić się nad nim, żądając wydania gotówki. Gdy Marczak odmówił, bandyta dwukrotnie strzelił do niego, zabijając na miejscu.

Bandyci oprócz drobnych przedmiotów zabrali tylko dwa złote gotówki.



Tak

dalej być nie może.
Katar, kaszel, łzawienie —
Trzeba poprostu wziąć
ASPIRIN
Produkt zaufania
Preparat wyrabiany w kraju.

Ze wszystkich okolic

dochodzą nas wieści, że chłopci, którzy dotąd nie czytali „Gazety Grudziadzkiej”, zapisują ją sobie już na przyszły kwartał.

Cieszy nas to, że zdołaliśmy przekonać tysiączne rzesze naszych Czytelników, iż dobro ich i dobro Polski, leży w stworzeniu jednej silnej gromady ludowej pod wspólnym zielonym sztandarem, która to gromada będzie miała taką siłę, jaką jest potrzebna dla stworzenia odpowiednich dla Ludu Polskiego warunków życia oraz dla stworzenia praw słusznie jemu należnych.

Ze względu od nas niezależnych zmuszeni byłibyśmy przesunąć termin wysyłki „Praktycznego Lekarza” cz. III, z m-ca września na październik rb., za co najmocniej przepraszamy naszych Czytelników. Otrzymają go więc następnicy bezwzględnie w bieżącym miesiącu.

Zniszczył Krzyż, potem popełnił samobójstwo

Piotr i Jan Hładyszewski, wracając z Kamionki Studniowej woj. tarnopolskiej do Jasienicy Polskiej — zniszczył przydrożny krzyż. Po-

przybyciu do Jasienicy, Piotr popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z karabinu, Jan zaś zbiegł i ukrywa się do tej pory.

Znowu wymordowanie rodziny żydowskiej

O kilkanaście kilometrów od Złoczowa w Kołtowie dokonano potwornego mordu na rodzinie żydowskiej. Ofiarą morderstwa padł Szulim Gelbard, 66-letni kłópiec, oraz jego żona, 48-letnia Henia.

Sprawcy po dokonaniu morderstwa zrabowali towary bławatne i prawdopodobnie trochę gotówki.

Jak przeprowadzone dochodzenie wykazały, sprawcy wywabili Gelbarda z domu, w chwili, gdy jadł kolację. Gdy kupiec wyszedł na podwórze, otrzymał szereg ciosów w głowę jakimś tępym narzędziem. Następnie mordercy wtargnęli do mieszkania, gdzie zmasakrowali Henię Gelbard.

Na miejsce zbrodni zjechał komisarz śledczy ze Złoczowa, Dańczak wraz z wywiadowcami. Gdy policja przybyła na miejsce, Gelbardowa jeszcze żyła, nie można jej było jednak przesłuchać, gdyż była nieprzytomna.

Ujęcie bandytów

Policja ujęła sprawców napadu rabunkowego na plebanie w Bejskach, pow. pinczowskiego, gdzie bandyci po steroryzowaniu służby pobili kolbą karabinu ks. prob. Zawadzkiego, rabując 550 zł. i zegarek. Sprawcami napadu byli: Wićcek Jan, bracia Józef i Stanisław Przytrafnikowie oraz Jan Raj, znani jako zawodowi złodzieje.

W dzień prawnikiem- w nocy włamywaczem

Podwójne życie znanego warszawskiego adwokata

Tematem sensacyjnego dochodzenia władz jest sprawa znanego warszawskiego adwokata, który, prowadząc podwójny tryb życia, znalazł się pod zarzutem przestępstw, kolidujących z kodeksem karnym. Niezwykła ta sprawa przypomina żywo znakomity dramat o podwójnym życiu p. t. „Prokurator Hallers” i jest jak gdyby urzeczywistnieniem fantazji autora.

Od pewnego czasu na terenie stolicy grasował jakiś tajemniczy włamywacz, którego specjalnością były dokonywane w porze nocnej kradzieże sklepowe. We wszystkich wypadkach nie zdołano natrafić na ślad przestępcy. Sposób i technika dokonanych kradzieży świadczyła, że sprawcą był ten sam włamywacz. Śledztwo nie dawało jednak wyników.

Dopiero obecnie do władz wpłynęło sensacyjne zameldowanie, które początkowo wydawało się zgola nieprawdopodobne. Mianowicie do policji zgłosił się jeden z dozorców nocnych, pełniący służbę nocną w centrum miasta i oskarżył znanego adwokata Z. o organizowanie kradzieży sklepowych.

Oskarżony zawierał jakoby znajomość z dozorcami, pełniącymi służbę przed upatrzonym sklepem. i wciągał ich do spółki w przestępstwie.

Dozorca-wspólnik pilnował od ulicy, podczas gdy niezwykle przestępca ze zdumiewającą wprawą rutynowanego włamywacza dostawał się do sklepu i dokonywał kradzieży.

W ten sposób okradziono wiele sklepów w centrum miasta. Dozorca, który złożył zameldowanie do władz, był również wspólnikiem niezwyklego włamywacza. W toku dochodzenia badano go kilkakrotnie. Początkowo nie przyznawał się do udziału w kradzieży. Obawiając się jednak odpowiedzialności i kary, dozorca po kilku dniach sam zgłosił się do władz, ze skrucą przyznał się do winy i zdemaskował współnika.

W niezwyklej tej sprawie trwa dalsze dochodzenie. Bliższe szcze-

gół i nazwiska bohaterów sensacyjnego przestępstwa trzymane są na razie w tajemnicy.

Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony adwokat prowadził podwójny tryb życia, w dzień występując w roli znanego prawnika, w nocy zaś

niebezpiecznego włamywacza. Możliwe, że przestępstwa te są wynikiem choroby zwanej rozdwojeniem osobowości, co niejednokrotnie notowano w kronikach kryminalnych.

Kto miał szczęście?

16-ty dzień.

I ciagnienie.

100.000 zł.: 167622.
10.000 zł.: 106090 170463.
5000 zł.: 27406 185671.
2000 zł.: 20940 45173 48810 55744 77933
78513 76850 100965 103322 128007 131337
134009 164702 177211 179923 191097.
1000 zł.: 3175 10425 29366 30214 34536
39017 52044 53028 54131 72974 79002 83057
83658 88179 94242 97288 108625 109923
123185 139706 146211 147147 158986 161048
162121 169733 170990 177547 180728 184389
185435 186765 192785.

II ciagnienie.

Stała dzienne wygrana 25.000 zł. na nr. 3027.
20.000 zł.: 185503.
10.000 zł.: 54519 144283 163096.
5000 zł.: 164471.
2000 zł.: 19438 42048 51636 840003
84111 119509 130662 144359 151336 158728
179453.

Ostatni dzień.

Główne wygrane.

1.000.000 zł. padło na nr. 17385.
50.000 zł.: 81317.
Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 110358.
20.000 zł.: 88193
10.000 zł.: 117424 142611 150988
5.000 zł.: 3483 132330 157404.
2000 zł.: 10684 25810 35057 39176 39413
57209 64240 100659 104126 125269 178614
185777 189441.
1000 zł.: 3138 20604 24169 24523 25552
26326 35008 38795 42815 77653 81179 92213
122471 125057 128836 138914 147002 147179
153540 155320 160114 161716 173528 175277
175972 179145 179873 181134 187392 188050
190312.

Wygrane po 2500 zł.

44 502 721 1162 497 990 525 3367 539
89 4144 512 826 5747 812 61 6664 793 999
442 630 9395 936.
10000 693 11677 12919 13049 565 885
14679 815 931 16277 17124 295 352 927
18815 25 85 19793
20166 470 22005 787 977 23057 177 81
839 971 24479 26121 589 828 27074 781
28556 98 835 942 29307 994 30381 417 31375
643 841 32727 33153 203 34733 35230 37093
192 38231 39319
42289 938 43874 44528 840 45034 321 69
46421 74 47158 355 795 820 48030 91 633
745 841 49994
50400 80 628 51036 197 779 52092 53738
39 54313 40 593 55104 221 813 56016 57345
44 462 58436 700 87 59235
60309 62321 598 818 65527 749 834 64
66976 67800 965 69261
71194 282 95 694 922 72579 73303 406 902
71 74103 291 75274 303 477 508 76791 77878
78174 379 87 79161 215 364 990.
80068 604 900 81828 983 5 82652 849
83623 84578 702 890 85325 565 86070 125
87477 88020 844 89180 873
91146 273 92093 441 669 93107 94197 271
771 904 95886 96729 988 99358 915

Radjoprogram z Warszawy

Piatek, 2. X.

6.00 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.23 Muzyka symfoniczna. 16.00 Tysiąc i jedna noc — koncert. 16.45 Reportaż z Polesia. 17.00 Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. 19.20 Koncert rozrywkowy. 19.50 Rewja mód. 20.05 Inauguracyjny koncert symf. z Filharmonji Warsz. 23.00 Muzyka taneczna.

Sobota, 3. X.

6.00 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.23 Koncert ork. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 15.45 Piosenki dla dzieci. 16.00 Koncert w wyk. ork. Tramwajów i Autobusów miejskich. 16.45 Stolice państw bałtyckich — reportaż. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Siedem klasztorów i gdzieś tam domki — feljton. 19.00 Koncert w wykonaniu Małej Ork. P. R. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.00 Koncert kameralny. 21.30 Wesola Syrena. 22.15 Koncert. 23.00 Muzyka taneczna.

— P. K. Opole. W sprawie częściowego umorzenia zaległej opłaty stemplowej wzgl. rozłożenia jej na raty, może Pan zwrócić się z dobrze uzasadnioną prośbą do Izby Skarbowej, powołując się na odnośne przepisy Ordynacji podatkowej. Do prośby należy załączyć zaświadczenie wójta lub sołtysa, stwierdzające, że uiszczenie tej sumy może narazić Pana na utratę warsztatu pracy.

— P. St. Osakowi, Dąbrowa, poczta Damasławek. Zajęcie może przeprowadzić komornik sądowy, uprawniony postanowieniem sądu, a nie wierzyciel osobiście. — O ile rower nie został przez dłużnika zapłacony, stanowi on własność firmy i zająć go nie wolno. — Urzędnika policji państwowej wystarczy tytułować przez „panie”. A o ile chodzi Panu o bliższy tytuł, to oczywiście lepiej powiedzieć posterunkowemu „panie komisarzu” niż odwrotnie, boć każdy wdycha do awansu a nikt nie chciałby być zdegradowany.

Zagadkowy trup kobiety

We wsi Golaszew pow. grójckiego w zagrodzie Gutezyńskich znaleziono tajemnicze zwłoki kobiety.

Gdy do stodoły weszła Wiktoria Gutezyńska, ujrzała leżącą na snopach zboża kobietę z wykrzywioną strasznie twarzą. Przestraszona Gutezyńska wybiegła z krzykiem na podwórze.

Zbiegli się sąsiedzi. Stwierdzono, że kobieta nie żyje. Nikt z mieszkańców wsi nie znał tajemniczej kobiety i nikt nie widział, jak wchodziła do stodoły. Zwłoki kobiety zabezpieczono aż do przybycia komisji sądowno-śledczej. Na razie nie wiadomo, czy kobieta zmarła śmiercią naturalną, czy też gwałtowną. Sekcja zwłok ustali przyczynę śmierci.

Znalezienie tajemniczego trupa kobiety w stodole wywołało wrzenie w całej okolicy.

prośba dla dorosłych wzm. f. m.

KOWALSKINA

stosuje się tylko upomocznym

BOLACH GŁOWY

20 ludzi

do kopania kartofli potrzebni zaraz. Zarząd Majętności Węgrowo. poczta Grudziądz.

Reklama

jest
dźwignią handlu

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOM-
POTOW I SOKOW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym za pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.